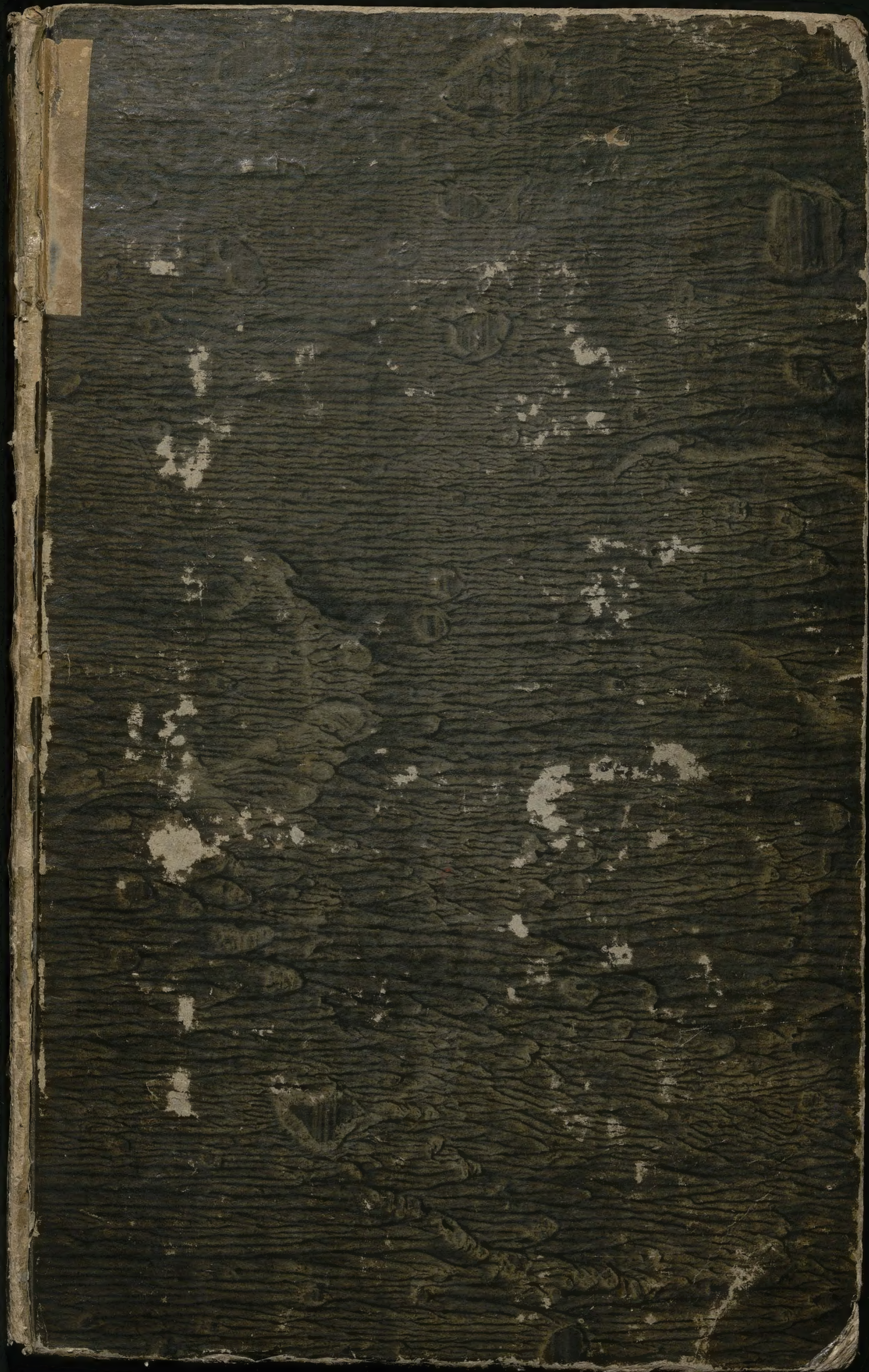




~~3285 Prawo.~~

VIII. a. 28.

74-75 265

GŁOS

JASNIE WIELMOŻNEGO JPANA

GRAIEWSKIEGO,

POSŁA

z WOIEWODZTWA LUBELSKIEGO

w IZBIE POSELSKIEY

Dnia 30. Miesiąca Października Ru. 1786.

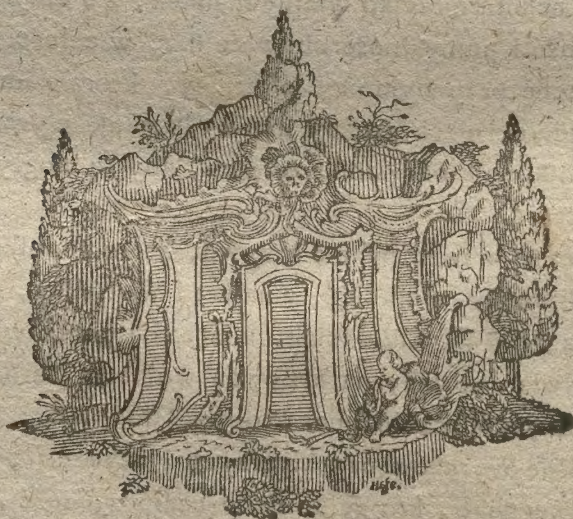
MIANY.

GDyśmy do tego przyszli stanu, w ktorym strasny niegdyś Sąsiadom swoim Polak, zewstydem teraz wyznać musi, iż na mieyscu chwały i zwycięztw, pozostała dla niego przemoc i ucisk; iże tam gdzieby mu się swbiey krzywdy mężnie dopomnieć należało, niemoże iak tylko prosić. błagać, i że tak rzekę, miłosierdzia i litości z ostatnią hanbą szukać; gdy iuż minął ten wiek sławny dla Narodu naszego, w ktorym czuły dla Oyczyzny Obywatel, a mężny w nayprzykrzeyszym iey losie, niosł z ochotą nietylko własny maiątek, ale krew i życie na offiarę; by wolność i pomyślność obywatelska, w całości utrzymana była, starzmyż się przynaymniey ostatniey, ktora nam pozostaie broni użyć rozsądnie, niech prozby nasze tak czule wyrażone będą, niech krzywdy doskonale okryślone zostaną, aby te mogły wzbudzić iakąś nad nami litość.

Niezapędzam się w roztrząsanie krzywd, ktore ponoszą Obywatele Bracławscy, Kiiowscy, Podolscy, a nawet i Wołyńscy, gdyż te dokładnie tak przez JJ. WW. Kiiowskich, iako też i przez wielu innych Mężow, prawdziwie czułych, na krzywdę wolnego Narodu i wspoł-Obywateli, dokładnie są przełożone: ktorych Głosy iako z serca do ust przeniesione, pełne wyrazow naytkliwszych i nayczulszych, niemogły nie wzruszyć każdego, kto tylko umie cenić wolność, kto umie szanować niepodległość; te to przyrodzone dla Polaka uczucia, zniewoliły Nayiaśnieyszego PANA łaskawe serce, iż oświadczył że chce aby była podana Nota, i obowiązał J.W. Marszałka do napisania oneyże. Stało się zadość tak żądaniu powszechnemu, iako też i J. K. Mci, słyszałem czytaną w tey materyi Notę, i niemogę się wstrzymać, abym nieoświadczył tego co widzę bydź umieszczenia w tey, rzeczą konieczną. To iest, iakim sposobem ten Pułk uciemięża Obywatelow Polskich, a nayprzod, przez wybieranie kontrybucyi, powtore przez wycinanie Lasow, potrzecie przez werbowanie i rekrutowanie Ludzi,

266

onychże za granice wywożenie, od czego nawet i kobiety wyłączone nie są, ktore to Furaże, i wycinanie Lasow, nietylko na swoy pożytek darmo biorą, ale ieszcze też przedaiąc, intratę sobie robią. Te i tym podobne pokrzywdzenia, umieszczone w Nocie bydź powinny, ktore łaskawey Monarchini urażać niemogą, ale owszem, też pobudzać będą, do uczynienia iak nayprędszey sprawiedliwości, na koniec, niezawadziłoby dodać; iż iuż Rada Nieustaiąca podawała kilkakrotnie Notę, a żadney na nią, nie odebrała Rezolucyi; i że dla tego Stany Rzepltey przymuszone zostały, prosić Nayiaśnieyszego PANA, aby Imieniem tychże, Nota była podana, to bowiem może przekonać Nayiaśnieyszą IMPERATOROWĄ Moskiewską, z iaką trudnością, przychodzi przedzierać się prozbie naszey, do iey łaskawego Tronu. Prześwietne zgromadzone Rzepltey Stany, niemam w tym własnego interessu, bo oddalony od tych Prowincyi, niedoznaię tey przemocy, i ucisku, ale znaiąc że krzywda iednego Obywatela staie się krzywdą powszechną, całego Narodu, zamilczeć onę miałby dla siebie za naywiększy występek. Z mieysca więc mego upraszam, aby ta Nota była poprawioną z tym ieszcze dodatkiem, iż ieżeli na nią Rezolucya dana niebędzie, aby Rada Nieustaiąca, Posła Extraordynaryinego wysłała.



w Drukarni P. DUFOUR, Konsyliarza Nadwornego, Drukarza J. K. Mci Dyrektora Drukarni Korpusu Kadetow uprzywileiowanego na AWISKI czyli DONIESIENIA Tygodniowe.


Biblioteka Jagiellońska
stdr0024205

